

ONZ w służbie pokojowi. Srebrenica 1995.

Autor:

Jakub Świderki

Początki konfliktu sięgają 1991r., kiedy to wybuchła wojna między Serbią i Bośnią, państwami wchodzącymi w skład byłej Federacji Jugosłowiańskiej. Dokładnie 15 października 1991r. Bośnia i Hercegowina, na skutek przeprowadzonego referendum, ogłasza niepodległość państwa. Nie spodobało się to ludności serbskiej, która w owym czasie stanowiła aż 31% ludności zamieszkującej republikę, było to ok. 600 tys. ludzi. Serbowie rościli sobie prawo do terytoriów wchodzących w skład Bośni i Hercegowiny nie chcąc ich utracić w wyniku ustanowienia niepodległości przez Bośnię, stąd też doszło do eskalacji konfliktu w tym rejonie. Dodatkowo konflikt miał podłoże religijne gdzie Serbowie ścierali się z ludnością muzułmańską. Dnia 6 kwietnia 1992r. niepodległość została uznana przez Unię Europejską, a następnego dnia przez Stany Zjednoczone. Oba państwa posiadały własne armie, jednak armia serbska, na której czele stał Radko Mladić, była lepiej zorganizowana. Jej członkowie byli znakomicie wyszkolonymi żołnierzami i posiadali doskonale wyposażenie. Natomiast armia Bośni i Hercegowiny tworzona od podstaw po uzyskaniu niepodległości, składała się głównie z przypadkowych ludzi, cywilów, policjantów, a dodatkowo jej szeregi zasilali lokalni przestępcy i bojówkarze. Była ubożej wyposażona w broń, dostęp do niej był utrudniony gdyż większą jej część po rozpadzie Jugosławii zagarnęli Serbowie, a na region ten Stany Zjednoczone nałożyły sankcje i zaprzestały dozbrajania armii. W razie bezpośredniego natarcia ze strony Serbów, Bośniacy nie mieliby najmniejszych szans na odparcie ataku.

Konflikt szybko został dostrzeżony przez społeczność międzynarodową, która od razu starała się zapobiec radykalizacji nastrojów między ludnością serbską i muzułmańską. Mimo, iż zawarto wiele porozumień i obietnic zawieszenia broni do zamieszek wciąż dochodziło. ONZ nawoływało wszystkie państwa do nałożenia embarga na kraje byłej Jugosławii

i zaprzestania jakichkolwiek prób dozbrajania tego regionu. Rada Bezpieczeństwa ONZ uznała za konieczne wysłanie pomocy humanitarnej (UNHCR- The United Nations Refugee Agency) oraz sił pokojowych. Pomoc humanitarna docierała jednak z utrudnieniem do ludności bośniackiej, gdyż napotykała ona na opór ze strony Serbów. Wyjściem z tej sytuacji okazało się dostarczanie pomocy z powietrza. „Od lutego 1992 roku, UNHCR korzystał z lotniska w Sarajewie, chociaż Serbowie kontrolowali także tę drogę niesienia pomocy. By dostarczyć potrzebne produkty do zamkniętych enklaw, gdzie dotarcie pomocy było znacznie utrudnione przez Serbów, stosowano tzw. „zrzuty”. Do sierpnia 1994 roku, w którym to przerwano program z powodu zagrożenia dla samolotów zrzucających paczki, drogą powietrzną dostarczono prawie 18,000 ton pomocy”¹. Stało się w tym momencie oczywiste, iż bez pomocy wojsk ONZ pomoc humanitarna może nie dotrzeć do ludności bośniackiej i należy pomóc w jej przekazaniu. Rola sił pokojowych UNPROFOR po za obroną wyznaczonych stref bezpieczeństwa i ochrony ludności sprowadzała się również do zapewnienia dotarcia pomocy humanitarnej do wyznaczonych celów. Jedną z pięciu wyznaczonych stref bezpieczeństwa była Srebrenica. „16 kwietnia 1993 roku Srebrenica i otaczające ją 30 mil kwadratowych zostaje ogłoszona przez ONZ "strefą bezpieczeństwa" wolną od działań wojennych. Półtora roku później, w styczniu 1995 roku do Srebrenicy dociera holenderski batalion, który lokuje swą główną kwaterę w Potocari, niewielkim mieście znajdującym się około 5 km na północ od Srebrenicy”².

Zanim doszło do ataku na Srebrenice, Serbowie skutecznie wprowadzali politykę terroru wśród ludności bośniackiej od dłuższego czasu. Oto jak wspomina te wydarzenia jedna z mieszkanki małej wioski niedaleko Prijedoru. „Najpierw zwolnili nas z pracy. I mnie, i mojego, wszystkich Muzułmanów. Wyłączyli nam tutaj prąd, zakręcili wodę. Siedzieliśmy

¹ Rola ONZ w wojnie w Bośni i Hercegowinie, www.unic.un.org/pl/jugoslavia/index.php?id=rola_onz.

² Tomasz Papka, *Gwarancje ONZ: Srebrenica*, <http://www.tpapka.republika.pl/publikac/gonzs.html>.

w Piwnicach, bo strzelali. Chodziło o to, że mamy się bać, bałam się”³. Serbowie nachodzili miasta i wioski. Wywozili z nich bądź mordowali na miejscu mężczyzn i muzułmanów. „Tych, co zostali we wsi, wyciągali z domów. Zabijali na podwórkach. Albo tam na skrzyżowaniu, w polu, na łące. Nastolatków też. Kobietom i dzieciom zabronili podchodzić do okien. Strzelali w szyby. Noże wycierali w białe ręczniki, szli dalej”⁴. Ten przykład pokazuje, do czego byli zdolni Serbowie i jak mocno Bośniacy byli zastraszeni. Masakry, których ciągle dokonywali nie miały końca, nikt nie był w stanie ich powstrzymać. Rola sił ONZ ograniczała się jedynie do zapewnienia bezpieczeństwa w wyznaczonych strefach i zagwarantowania dostarczenia pomocy humanitarnej. Nie dysponowali nawet mandatem na użycie broni. Mogli jedynie stać i patrzeć jak pod ich nosem giną ludzie. Najgorsze dopiero miało nadejść w Lipcu 1995, gdy Serbowie na tyle umocnili swoją pozycję w okolicy Srebrenicy, iż byli w stanie przystąpić do ataku.

Po wkroczeniu holenderskiego oddziału ONZ, do Srebrenicy, ludność została zapewniona, że obszar ten znajduje się pod stałą kontrolą sił pokojowych i może być bezpiecznym schronieniem dla wielu uchodźców i mieszkańców. Ludzie zaczęli czuć się tutaj bezpiecznie sądząc, iż znaleźli schronienie przed Serbami. Od 1992r. miasto stało się obiektem ataków ze strony Serbów. Na pobliskich wzgórzach rozstawili działa artyleryjne, które służyły do ataku miasta. Najsilniejszy opór w obronie Srebrenicy był zapewniony jedynie dzięki bojówkom paramilitarnym Nazara Orića, fanatycznego przywódcy, który w równie krwawy sposób mordował Serbów, co oni Bośniaków. Obrona miasta jednak nie mogła trwać wiecznie. Natarcie zaostrzało się, a opór z czasem malał. Dowództwo sił pokojowych ONZ, stacjonujących w tej strefie, domagało się od Rady Bezpieczeństwa Narodowego, aby wzmocniła ona wojska na tym terenie lub umożliwiła ich ewakuację w

³ Wojciech Tochman, *Jakbyś kamień jadła*, Wyd. Fundacja Pogranicze, Sejny 2002, s. 81.

⁴ Tamże, 82.

zamian stosując naloty i bombardowania na pozycje serbskie. Rada jednak nie zdecydowała się niczego zmieniać i poleciła pozostać przy obecnym stanie zabezpieczenia strefy.

Dnia 6 lipca 1995r. rozpoczyna się ostrzał strefy bezpieczeństwa, będący początkiem największej masakry po II Wojnie Światowej i największej porażki w historii ONZ. Obiektem ataku stali się również cywile uciekający do Potocari, gdzie znajdowała się Holenderska baza. Z łącznej liczby 20 tys. uciekinierów do bazy zostaje wpuszczonych jedynie 5-6 tys. ludzi. Obrona w Srebrenicy upada 9 lipca, do niewoli zostaje zabranych 30 holenderskich żołnierzy. „10 lipca płk. Karremans po raz trzeci prosi ONZ o wsparcie lotnictwa, czemu, po raz trzeci sprzeciwia się gen. Janvier, dopiero gdy Serbowie znaleźli się na wzgórzach ponad miastem, płk Karremans ponownie prosi o wsparcie z powietrza, na co tym razem gen. Janvier się godzi.”⁵ Pułkownik Karremans z holenderskiego oddziału był pewien, że nazajutrz dojdzie do ataku lotniczego na oddziały serbskie. Przekazał tę informację lokalnym liderom na skutek czego Serbowie zaprzestali ostrzału. Nazajutrz pułkownik dowiaduje się jednak, że prośba o wsparcie z powietrza nie dociera do dowódcy, gdyż użyto złego formularza. Cała operacja przesunęła się o kilka godzin. O godzinie 10:30 informacja dociera do generała Janvier, jednak samoloty znajdowały się już od kilku godzin w powietrzu i zaczynało brakować im paliwa, w związku, z czym musiały zawrócić do bazy we Włoszech. Dopiero o godzinie 14:40, dwóm samolotom typu F-16 udaje się zrzucić dwie bomby na serbskie oddziały. Do kolejnych nalotów nie dochodzi, gdyż zagrożono zabiciem holenderskich zakładników. Po godzinie 16:00 do miasta wkracza Radko Mladić wraz ze swoim oddziałem, a już po kilkunastu minutach bez problemów dociera do holenderskiej bazy. Mladić składa propozycje spotkania się z głównodowodzącym oddziału, pułkownikiem Karremanssem. Porponuej on przeprowadzenie ewakuacji ludności, twierdząc, że nie grozi im żadne niebezpieczeństwo, a

⁵ Tomasz Papka, *Gwarancje ONZ: Srebrenica*, <http://www.tpapka.republika.pl/publikac/gonzs.html>.

jedynie chcą sprawdzić, czy wśród nich nie znajdują się jacyś zbrodniarze wojenni. Pułkownik odmawia przeprowadzenia ewakuacji. Mladić dokonuje, więc ewakuacji na własną rękę.

„Nazajutrz, 12 lipca, wobec nieskorzystania z okazji przez ONZ do przeprowadzenia ewakuacji, na jej wykonanie zdecydował się Mladić. Autobusy zaaranżowane przez Mladića w przeciągu 30 godzin deportowały w bezpieczne tereny kobiety i dzieci. Mężczyźni są oddzielani od kobiet i trzymani w samochodach ciężarowych, dawnych magazynach i fabrykach. Ok. 15.00 do Potocari zajeżdża 60 autokarów i ciężarówek, by ewakuować kobiety, starców i dzieci. Serbowie pędzą ich do autokarów jak bydło - jak relacjonuje niemiecka pielęgniarka Christine Schmitz. Wywózka przebiega z niewiarygodną szybkością, zauważa. Autokary w pośpiechu podjeżdżają i ruszają w drogę, w ciągu 28 godzin etniczne czyszczenie zostaje radykalnie przeprowadzone, z chorobliwą perfekcją - jak mówi akt oskarżenia przeciw Mladiciowi w Hadze”⁶

W nocy z 12 na 13 lipca w obozie zaczyna robić się coraz głośniej o egzekucjach mężczyzn poza obozem przeprowadzanych przez Serbów, czemu zaprzeczają zarówno obserwatorzy ONZ jak i holenderski major Franken.”⁷ Po zakończeniu ewakuacji uciekinierów z po za obozu, rozkazano również tym znajdującym się w jego obszarze opuścić go. Na zewnątrz czekali na uciekinierów już Serbowie, którzy rozdzielili mężczyzn w wieku militarnym, od 12 do 77 lat, od rodzin a kobiety z dziećmi umieścili w autobusach.

Zaskakująca okazała się reakcja holenderskich żołnierzy, którzy nie dość, że nie zapobiegli w jakikolwiek sposób zakładzie uciekinierów to jeszcze pomagali Serbom w ich selekcjonowaniu. Uwierzyli w proste zapewnienia Mladića jakoby ludziom nie miało się nic

⁶ Katarzyna Szczepanem, *Nie wszyscy jesteście Srebreniczani*, <http://www.katarzyna.catv.net.pl/niewszycyjestesmysrebreniczani.html>.

⁷ Tomasz Papka, *Gwarancje ONZ: Srebrenica*, <http://www.tpapka.republika.pl/publikac/gonzs.html>.

stać, a chodziło im tylko o przeprowadzenie ewakuacji i sprawdzenie, czy wśród uciekinierów nie ukrywają się zbrodniarze wojenni. W dniach 15-16 lipca dochodzi do masowych mordów uchodźców. Przewożono ich autokarami zwykle w rejony budynków użyteczności publicznej, takich jak szkoły, boiska, podmiejskie parki. Następnie poddawano ich egzekucjom. Wyglądało to w ten sposób, że gdy jednych rozstrzeliwano pod murami szkoły, inni siedzieli w autobusach i przez okna obserwowali, co zaraz ich spotka. Było to bardzo okrutne i przerażające, co spotkało uciekinierów. W ten sposób zamordowano blisko 8000 tys. mężczyzn. W tym samym czasie, holenderski oddział ONZ, pewien, iż konflikt został opanowany rozpoczął przygotowania do powrotu do domu. Dopiero z czasem do dowództwa docierają informacje o masakrze, która odbyła się pod ich nosem. Masakrze, która zmieniła losy tego regionu na wiele lat. Stała się ona jedną z największych zbrodni przeciw ludzkości w historii, porównywaną tą z Katania.

Wysoki poziom biurokratyzacji w ONZ i brak sprawnego funkcjonowania, uniemożliwił szybkie podejmowanie decyzji, które mogły zapobiec masakrze. Sama obecność sił pokojowych bez legitymizacji do użycia broni, już świadczyła o braku odpowiedzialności ze strony Rady Bezpieczeństwa. Konflikty Serbów i Bośniaków, zapisał się jako jedna z największych porażek w historii Organizacji Narodów Zjednoczonych od momentu jej powstania. Sprawa do dziś wydaje się bulwersująca. W jej wyniku do dymisji podał się rząd holenderski urzędujący w okresie misji swoich żołnierzy w „strefie bezpieczeństwa”. Do dzisiejszego dnia liczbę ofiar konfliktu ustalono na ponad 40 tys. Ofiary z Srebrenicy do dziś nie zostały w pełni zidentyfikowane, a ich szczątki wciąż są odnajdywane. Może gdyby odpowiednio wcześniej reagowano na sygnalizowane zagrożenie, do takiej masakry nie musiałoby dojść. Podobnie było w przypadku konfliktu w Ruandzie, tam też na skutek zbytnej biurokratyzacji, nie udało się na czas uzyskać zgody na użycie siły w efekcie, czego

doszło do zagłady lokalnej ludności. Historia pokazuje, iż nawet przy tak sprawnie funkcjonującej organizacji, jaką jest ONZ, nie można spodziewać się w pełni zagwarantowanego bezpieczeństwa. Zachód nie zdołał zapobiec masowemu mordowi kierowanemu jedynie przez serbskich bojowników, którzy wykorzystując nieprawidłowości w funkcjonowaniu struktur ONZ mogli swobodnie przeprowadzić czystki „pod nosem” całego świata. To wydarzenie dopiero zmotywowało opinie międzynarodową do skutecznego działania. Dziś Srebrenica jest miastem, które stara się na nowo odbudować swój pokój, choć chwiejny i zabezpieczony udziałem wojsk NATO. Obecnie w mieście żyją obok siebie Serbowie i Bośniacy, wszystko wydaje się wracać do normy, jednak należy pamiętać, że zawiść i poczucie wielkiej krzywdy, która może być powodem odrodzenia się konfliktu, jest bardzo silna i wciąż obecna. Stąd też dbanie o pokój powinno przebiegać na skutek dobrze opracowanej polityki działania opracowanej przy udziale wielu państwa wchodzących w skład struktury ONZ. Srebrenica stała się nauczka i doświadczeniem. Obecnie w rejonie bałkańskim występują nowe konflikty, między Gruzją i Abchazją o kwestie niepodległości, czy kwestia uznania jej wobec Kosowa. Ryzyko wystąpienia nowych sporów jest bardzo wysokie. Należy zadbać w pełni, aby po jego ewentualnym zaognieniu można było stwierdzić, że zostały wykorzystane wszystkie możliwe sposoby na jego uniknięcie.

Bibliografia:

- *Rola ONZ w wojnie w Bośni i Hercegowinie*,

www.unic.un.org.pl/jugoslavia/index.php?id=rola_onz.

- Katarzyna Szczepanem, *Nie wszyscy jesteście Srebreniczankami*,

<http://www.katarzyna.catv.net.pl/niewszyscyjesteśmySrebreniczankami.html>.

- *Report of the secretary-general pursuant to general assembly resolution 53/35 (1998).*

Srebrenica report, <http://www.haverford.edu/relg/sells/reports/UNSrebrenicareport.htm>.

- Wojciech Tochman, *Jakbyś kamień jadła*, Wyd. Fundacja Pogranicze, Sejny 2002.

- Tomasz Papka, *Gwarancje ONZ: Srebrenica*,

<http://www.tpapka.republika.pl/publikac/gonzs.html>.

Data korzystania z serwisów internetowych- 14.05.2008